

1933 Bohat.

2351

2351



L

Krasnojarski Kraje  
Życie Polaków zesłanych na Sybir 1918-19

HISTORYCZNY

Ja Rozpłochowski Witold urodzony dnia 30 czerwca 1923 roku w Czarnej-Wsi Pow. Białystok.

Stopień wojskowy - strzelec.

Zawód cywilny - Pracownik

Ja wraz z całą rodziną, tj. z matką, siostrą, z dwoma braćmi, dnia 20-go Czerwca 1941r zostaliśmy wysłani na Sybir w Krasnojarski Kraje Wierchajski Rejon. Pracewalność w lesie również była bardzo

~~duża~~ a więc nigdy jej nie wyrabialiśmy zarabialiśmy 8-rubli dziennie, chleba otrzymywaliśmy 100 gramów produktów sadzonych, przyratusz ze chleba praciliśmy - 100 - rubl. za kg. Kartofle 300 rubl. pud. poratusz nie nie również było, dostać wszystkie rzeczy swoje które przywieźliśmy z Polski pozawiedzenia listy na życie, umieszczenia umielimy bródnie i zimnie, opieka lekarska była bardzo słaba

do lekarna trzeba bylo isc' 10 km zycie bylo straszne  
 A dalej umiejscowieni nie moznalo bylo nigdzie  
 oddalac sie zylsiny pod grana zimercy Stale  
 N.K.H.D. umiarowato n was ze dziazyn swajj juz  
 wiecej nie beda i widzi Matka i siostra  
 z grodu i z uszy caetk chorowac.

↓ Dzień 20-go Sierpnia 1944 N.K.H.D. oglosilo nam  
 amnestie dostawchiny dokumicuty jako  
 wolni Obywateli Polscy na terenie N.S.S.R.  
 Po kilku dniach po amnestii wykupieniem biletu  
 kolejowca i jedzeniem na Podumie gdzie  
 organizuja sie Polska Armię w Czelebiu  
 na stacji N.K.H.D. nie pozwolito nam jechac'  
 dalej i dali nam nieprawdanie do miasta  
 Kurgaim w Czelebijskij ob. Tu nas spotkalo  
 jesse gorne inieszczene jak przedtem gład  
 i uszka nie do opisania. Tu umiarowato ciglo  
 pracowac na karawek chleba, je chciatam jechac'  
 sami bez rodziny do Armi bez nie pozwolano

↓ mnisz i rany wyznawo mnisz do Wojenkomatu  
 umiarowato mnisz iczy wstapic do Armi Sowieckij  
 ja odmawiatam iu kumacac sie iu ze jescem  
 Polakim i ze chcem wstapic do Armi Polskij  
 Pierwego dnia w Czerwen 1943r. ja z dwoma  
 kolegami porostawiajac rodziny nie pastwic tam  
 jedziemy na gapę bez biletu do Armi Polskij  
 jechaniem 300 km bez biletu do Czelebiuska  
 gdzie Poselstwo Polskie po etadain namy  
 dokumicuton skierowalo nas do Armi Polskij  
 w Guzarsak gdzie Kuznycj juz Polska a nie  
 jedna przyznalo nas za zdolnyel do  
 pierwszych szubry rejstrowej.  
 Dalezych wiadomosci o rodzinie nie mam  
 gdyz po krotkim czasie wyjechalam do  
 granicy

12. II. 1943r.

str. Rozpoczekowski Witold